

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/69399,Imprezowe-czwartki-dzialania-wladz-komunistycznych-wobec-procesji-Bozego-Ciala-w.html>



Zdjęcie z operacyjnego zabezpieczenia uroczystości Bożego Ciała na os. J. Marchlewskiego w Katowicach w dniu 28 maja 1970 r. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

Imprezowe czwartki - działania władz komunistycznych wobec procesji Bożego Ciała w PRL na przykładzie województwa katowickiego

Autor: ADAM DZIUROK 11.06.2020

Przez 40 lat komuniści podejmowali różne próby ograniczenia skali procesji Bożego Ciała, uważanej za najbardziej masową, powszechną i tradycyjną formę „demonstracji ulicznej”. Jedną z metod ograniczania frekwencji na tych

uroczystościach było organizowanie tego dnia atrakcyjnych imprez i wycieczek.

Polityka antyprocesyjna

Wielowiekowa tradycja organizowania procesji w uroczystość Bożego Ciała zderzyła się w okresie PRL z komunistyczną koncepcją świeckości sfery publicznej, ściśle kontrolowanej i pozbawionej wpływów i symboli innych „ideologii”. Choć nie podjęto decyzji o zakazie organizowania procesji Bożego Ciała (pozostawiono ten dzień – czwartek – jako wolny od pracy), to starano się na różne sposoby ograniczyć ich zasięg i oddziaływanie. W tym celu władze partyjno-państwowe na terenie województwa katowickiego (do 1949 r. śląskiego), podobnie jak i w innych rejonach kraju, zastosowały całą gamę środków profilaktycznych i karnych. Wpływno m.in. na przebieg tras (np. arbitralnie zmieniano w wielu przypadkach trasę procesji, kierując je z głównych ulic na boczne), wystrój ołtarzy, dekoracje okien, tropiono udział aktywistów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz „umundurowanych, zorganizowanych grup zawodowych” w procesjach oraz karano za wykroczenia odnotowane podczas uroczystości. Władze odmawiały zgody na procesje wspólne dla kilku parafii, czy też organizowane przez „wrogich” kapłanów. W ramach przeciwdziałania organizowano w tym dniu konkurencyjne imprezy, których jedynym zadaniem było odciągnięcie wiernych od udziału w uroczystościach kościelnych. Schemat polityki antyprocesyjnej był taki sam w całym kraju – zaostrenie kursu od 1949 r. oraz krótka liberalizacja w latach 1955-1957 i 1980-1981. Specyfiką województwa śląskiego było odnotowywanie obecności oraz próba ograniczania udziału w procesjach orkiestr górniczych oraz mężczyzn w strojach górniczych.

Pierwszych kilka powojennych lat upływało, tak jak w całym kraju, na kultywowaniu wspólnego kościelno-państwowego świętowania Bożego Ciała. Podobnie jak w okresie międzywojennym podczas procesji, kapłana, który niósł monstrancję, prowadzili przedstawiciele miejscowych władz. W 1945 r. podczas uroczystości Bożego Ciała w Katowicach w procesji bpa Stanisława Adamskiego prowadzili m.in. wicewojewoda Jerzy Ziętek, prezydent Katowic oraz starosta katowicki. Pierwsze poważne ograniczenia tradycyjnego świętowania Bożego Ciała wystąpiły w 1949 r.

Im gorzej, tym lepiej

Władze komunistyczne starały się odciągnąć wiernych od udziału w uroczystościach Bożego Ciała, proponując w zamian w tym wolnym dniu szereg atrakcyjnych, konkurencyjnych imprez o charakterze świeckim. Już w 1949 r. zauważono, że należy to robić ostrożnie, by przy organizacji „wychowawczych rozrywek” nie nadawać im oficjalnego charakteru oraz unikać „tworzenia pozorów umyślnego odciągania od procesji”. Jednak w sprawozdaniu Komitetu Powiatowego PZPR w Katowicach przyznano wprost, że dołożono wszelkich starań, aby uroczystości Bożego Ciała wypadły jak najgorzej. Przeprowadzono w tym dniu skuteczną akcję wycieczkowo-rozrywkową: „nie było ani jednej miejscowości skąd by nie wyruszyła wycieczka, gdzieżby nie

dawano poranków filmowych lub świetlicowych, lub gdzieżby nie było imprez sportowych”.



Zdjęcie z operacyjnego zabezpieczenia uroczystości Bożego Ciała na os. J. Marchlewskiego w Katowicach w dniu 28 maja 1970 r. Fot. AIPN

„Flip i Flap” w walce z procesjami

W następnych latach władze kontynuowały tę skuteczną metodę obniżania rangi uroczystości Bożego Ciała. Zasadą było, że w tym dniu szkoły musiały być otwarte, a obowiązkiem nauczyciela było nadzorowanie uczniów, dla których przygotowywano specjalnie różne imprezy. W 1960 r. wojewódzkie władze partyjne w ramach ramowego planu przeciwdziałania tym uroczystościom wyraźnie wskazywały, by w tym dniu „inicjować i organizować wycieczki i inne imprezy turystyczne, przy wykorzystaniu wszystkich możliwości i środków”.

Pierwszych kilka powojennych lat upływało, tak jak w całym kraju, na kultywowaniu

wspólnego kościelno-państwowego świętowania Bożego Ciała. Podobnie jak w okresie międzywojennym podczas procesji, kapłana, który niósł monstrancję, prowadzili przedstawiciele miejscowych władz.

Strona kościelna nie miała złudzeń odnośnie faktycznych intencji władz organizujących w tym czasie atrakcyjne wyjazdy. W 1964 r. przed Bożym Ciałem kilku księży na terenie województwa zaapelowało do wiernych, by nie brali udziału w tym dniu w wycieczkach i imprezach organizowanych przez zakłady pracy i władze terenowe, twierdząc wprost, że jest to forma odciągania ludzi od Kościoła. Jeden z księży przyznał z troską, że dzieci na uroczystościach powinno być więcej, ale zostały wywiezione na wycieczki lub oglądają program telewizyjny. Inny stwierdził, że w zakładach pracy zatrudnia się w tym czasie te osoby, co do których jest pewność, że „będą nosić Chrystusa ulicami naszych miast”. Na odwagę zdobyła się nauczycielka z rybnickiej Szkoły Podstawowej nr 9, która namawiała dzieci, aby nie jechały na wycieczkę, „gdyż jest to dzień bożego ciała i wszyscy powinni wziąć udział w procesji kościelnej”. Skutkiem tej „wrogiej agitacji” była konieczność odwołania wycieczki. Z kolei ksiądz z Chorzowa w 1966 r. apelował, by przypilnować młodzież w tym dniu, gdyż telewizja już od 7.45 rozpoczyna swój program z „Flipami” i „Bonanzami” (chodziło o bardzo popularne komedie z Flipem i Flapem oraz serial westernowy „Bonanza”).

Kontrprocesje i atrakcje

Wysyp różnych imprez w czwartki Bożego Ciała nie był przypadkowy. Np. Tyskie Dni Młodości, organizowane od 1964 r., rozpoczynał uroczysty korowód urządzany w dniu Bożego Ciała. Podobnie było w Cieszynie – gdy uczestnicy procesji Bożego Ciała poruszali się po peryferyjnym miejskim placu, to głównymi ulicami i przez rynek przeszedł pochód młodzieży, tzw. żakinada. Władze Bytomia zorganizowały w dniu Bożego Ciała w 1973 r. nawet konkurencyjną „procesję” – pochód młodzieży z Placu Kościuszki na stadion KS „Polonia”. Aby nie doszło do spotkania pochodu z procesją kościelną Prezydium MRN przesunęło godzinę rozpoczęcia... procesji kościelnej. W 1979 r. w Czeladzi dzieci i młodzież w dniu uroczystości Bożego Ciała miały okazję wziąć udział w całodziennej imprezie „Witamy Wakacje”. Atrakcją były m.in. konkursy z nagrodami, kiermasze z książkami, zabawkami i artykułami cukierniczymi. Kopalnia „Czerwona Gwardia” zorganizowała w ośrodku wypoczynkowym festyn dla swoich pracowników, a w domu kultury odbywał się maraton filmowy dla dzieci i młodzieży. W Zawierciu zorganizowano festyn z okazji „Święta Młodości 79”, a rano wyruszyły wycieczki z zakładów pracy w ramach zorganizowanego wypoczynku świątecznego.

COFNIJ SIĘ